

Egipt będzie zaproszony na sesję Rady Bezpieczeństwa w sprawie Kanału Sueskiego

NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem Rada Bezpieczeństwa NZ pod przewodnictwem przedstawiciela Kuby Portuondo rozpoczęła obrady w sprawie Suez.

Otwierając obrady, przewodniczący zakomunikował o nadesłaniu przez sekretarza generalnego ONZ listu w sprawie ostatnich ubolewania godnych wydarzeń w Palestynie.

Delegat brytyjski Dixon motywował najpierw skargę brytyjsko - francuską, twierdząc, że intencją wnioskodawców jest przyczynić się do pokojowego rozwiązania sprawy Suez, a następnie zaatakował sformułowania skargi egipskiej, która — jego zdaniem — zmierza do „odwrócenia uwagi od problemu, który wywołał sam rząd egipski”. Mówca oświadczył, że jeżeli Rada Bezpieczeństwa postanowi umieścić skargę egipską na porządku dziennym, to w każdym razie wnioskowi brytyjsko - francuskiemu należy zapewnić pierwszeństwo.

Delegat francuski Cornu-Gentile rozpoczął od oskarżeń pod adresem Egiptu, a następnie motywował wniosek francusko - brytyjski w podobny sposób jak przedmowa. Również delegacja francuska domaga się rozpatrzenia skargi angielsko-francuskiej w pierwszej kolejności oraz proponuje odbycie następnego posiedzenia w przyszłym tygodniu — już w obecności przedstawiciela Egiptu.

Delegat amerykański Lodge chwalił inicjatywę brytyjsko - francuską, jak również w ogóle stanowisko mocarstw zachodnich w sprawie Suez, ale zapowiedział, że będzie głosował za wzięciem do porządku dziennego zarówno skargi brytyjsko - francuskiej, jak i skargi egipskiej. Dodał jednak, że nie oznacza to, by Stany Zjednoczone nie zgadzały się z poglądami Wielkiej Brytanii i Francji.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego Sobolew przypomniał, że Wielka Brytania i Francja zastosowały wobec Egiptu brutalny nacisk o charakterze zarówno gospodarczym, jak i militarnym. W pobliżu Egiptu przeprowadzono koncentrację brytyjskich sił.

• Dokończenie ze str. 2

W Port Saidzie odbywa się szkolenie pilotów

KAIR (PAP). W środę wieczorem władze egipskie ogłosiły dane, z których wynika, że w Port Saidzie odbywa się obecnie szkolenie 120 pilotów, w tym 75 zagranicznych. Na Kanał pracuje już 89 całonocnych pilotów. Z całego świata napłynęło 7 tysięcy zgłoszeń od osób, pragnących pracować w tym charakterze na Kanał Sueski.

Ostatnio przybyło do Egiptu 5 pilotów z Ameryki. Departament stanu USA ostrzegł ich, że robota na „właśnie ryzyko”. Trzech dalszych pilotów amerykańskich znajduje się podobno w drodze do Egiptu. Z Kilonii wyjechała na poniedziałek w kierunku Kanału Sueskiego pięciu pilotów zachodnio-niemieckich.

Plan rozbudowy Kanału Sueskiego

LONDYN (PAP). Jak donosi z Port Saidu agencja Reuters, dyrektor nowego zarządu Kanału Sueskiego oświadczył 26 bm., że rząd egipski ogłosił wkrótce ogłoszenie planu rozbudowy Kanału. Koszt zamierzonych prac ma wynieść ponad 20 milionów funtów egipskich (20,5 mln. funtów szterlingów).

Ziarno padło na żyzną glebę Spółdzielnie budowlane deklarują pracę przy odbudowie teatru w Gdańsku

Na apel Komitetu Budowy Teatru w Gdańsku odpowiedziało 9 spółdzielni budowlanych Wybrzeża, a mianowicie: z Gdyni, Oliwy, Sopot, Kwidzyna, Malborka i Starogardu, ofiarowując ponad 4.000 roboczogodzin przy odbudowie teatru.

Zaloga Spółdzielni im. Karola Świerczewskiego w Oliwie zobowiązała się przepracować 800 roboczogodzin, a transportowcy tej spółdzielni 200 roboczogodzin. Ogólna wartość tych zobowiązań wynosi 20.000 zł.

Spółdzielnia Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego przepracuje w sumie 550 roboczogodzin (wartość ich — 8.500 zł). Zaloga Spółdzielni Pracy im. Ludwika Waryńskiego w Gdyni ofiarowuje 850 roboczogodzin, w tym 50 godzin pracy przy transporcie (wartość zobowiązań ok. 12.500 zł). Spółdzielnia „Młot i Rezonans” w Bułwarze w Gdyni przepracuje 400 roboczogodzin (wartość ich — 6.000 zł).

5.000 zł), zaloga Gdańskiej Spółdzielni Budowlanej w Sopocie — 500 roboczogodzin (ok. 6.000 zł), a spółdzielnia „Patent-Lak” w Sopocie zobowiązała się przepracować przy budowie teatru 200 roboczogodzin (2.500 zł).

Ponadto pracę wartości ok. 2.500 zł ofiarowali robotnicy Spółdzielni „Jedność Robotnicza” w Starogardzie.

Na pewno nie będą to ostatni spółdzielcy, którzy przyjdą z pomocą Komitetowi Budowy Teatru. Wierzymy, że zobowiązania te nie ograniczą się tylko do papierowej deklaracji. Ze zaś zgłaszającą swą pracę różne zakłady pracy traktują tę sprawę na serio, niech świadczy taki fakt: we wczorajszym numerze „Dziennika” pisaliśmy o zgłoszeniu przez Stocznnię Północną jednego przepalacza. Już wczoraj od samego rana przebiegał Stefan Konrad był na stanowisku.

A więc: ziarno rzucono na żyzną glebę. (H.)

DZIENNIK BAŁTYCKI

Dziś: 23.000 nakład limitowany 70.435 egz.

ROK XI, NR 232 (3818)

PIĄTEK, 28 WRZEŚNIA 1956 R.

Cena 20 gr.

Przed nowym rokiem nauki w Politechnice Gdańskiej i Akademii Medycznej uzupełniono wyposażenie zakładów i laboratoriów

WARSZAWA (PAP). 1 października, a więc już za kilka dni, na wyższych uczelniach nastąpi inauguracyjny rok nauki — 1956/57. We wszystkich ośrodkach akademickich na ukończeniu są już przygotowania do rozpoczęcia normalnych zajęć. W nadchodzącym roku nauki powstaną na wielu wyższych uczelniach nowe wydziały i katedry.

1 października br., wprowadzone zostaną przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie pierwsze w historii tej uczelni, a drugie w kraju ośrodki Uniwersytetu Warszawskiego, 2-letnie studia z zakresu fizyki jądrowej. Pierwszych 15 słuchaczy kształcić się będzie pod kierunkiem jednego z najwybitniejszych fizyków polskich — prof. dr. Henryka Niewodniczańskiego. Studia w dziedzinie fizyki jądrowej będą miały za zadanie wyszkolenie odpowiedniej kadry naukowców — fizyków, głównie dla powstającego pod Krakowem dużego ośrodka badań jądrowych Polskiej Akademii Nauk. W ośrodku tym uruchomiony zostanie pierwszy w Polsce, do starczyony przez Związek Radziecki cyklotron.

VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin zakończył obrady

PEKIN (PAP). VIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin zakończył obrady. Zjazd uchwalił rezolucję w sprawie sprawozdania politycznego Komitetu Centralnego i rezolucję w sprawie założeń drugiego pięcioletniego planu rozwoju gospodarki narodowej ChRL, oraz uchwalił nowy statut Komunistycznej Partii Chin.

Na ostatnim posiedzeniu Zjazdu ogłoszono wyniki wyborów do nowego Komitetu Centralnego KPCh.

Umowa radziecko-norweska w sprawie ratownictwa

OSŁO (PAP). W dniach 17-26 września br. odbyły się w Oslo rokowania między delegacjami radziecką i norweską w sprawie zawarcia umowy o ratownictwie na Morzu Barentsa. Rokowania przebiegały w przyjaznej atmosferze i zakończyły się pomyślnym porozumieniem między rządami Związku Radzieckiego i Norwegii.

Ze świata

Do Francji sprowadzono z USA pierwszy w Europie „robot” — dziecko, znany pod nazwą L.A. 101. Robot wystawiono będzie w salonie wyposażenia biur w dniach od 11 do 20 października br.

„Baby brain” czyli mózg niemowlęcy w ciągu 65 minut wykonał obliczenia matematyczne, na których przeprowadzenie doświadczony inżynier zużyłby około 200 godzin.

„Baby brain” stanowi przeświadczenie ognio- i elektryczną maszyną do liczenia z możliwością elektronicznego wyrażania wyników. Jest również prosty w obsłudze i posiada zwykłą maszynę do liczenia. Długość jego wynosi 10 cm, a szerokość 20 cm, w tym samym czasie mnoży lub dzieli 4 cyfry.

Na linii kolejowej Tokio — Osaka wykończono pociąg osobowy, 26 osób zostało zabitych lub rannych katastrofą pociągu nastąpiła wskutek obalenia się składowiska na torach, co spowodowała burza, szalejąca w tej okolicy. Jeden spośród 10 wagonów, wchodzących w skład pociągu, runął do rzeki.

Bedące dotychczas na usługach lotnictwa cywilnego lotnisko Barajas w pobliżu stolicy Hiszpanii przekształcone ma być na lotniczą bazę wojskową Stenów Zjednoczonych. Port lotniczy Madrytu przeniesiony zostanie na inne lotnisko.

Dziennik amerykański „Journal of Commerce” pisze o ciągłym wzroście zadłużenia krajów Ameryki Łacińskiej u eksporterów USA. W końcu sierpnia br. zadłużenie wynosiło 163,1 miliona dolarów.

W Wiedniu zapowiadano, że za pięć dni zaistnieje się w koszarach pierwszy kontyngent rekruta nowej armii austriackiej. Przygotowano już w tym celu 45 budynków.

środku badań jądrowych Polskiej Akademii Nauk. W ośrodku tym uruchomiony zostanie pierwszy w Polsce, do starczyony przez Związek Radziecki cyklotron.

W bieżącym roku na Politechnice Łódzkiej powstanie nowy wydział budownictwa lądowego, a na Politechnice Gdańskiej — w wyniku podziału dotychczas istniejącego tam wydziału mechanicznego — dwa nowe: budowy maszyn i technologii maszyn.

Podczas wakacji w wielu uczelniach Wybrzeża uzupełniono wyposażenie zakładów i laboratoriów. Dokonano tego m. in. w Politechnice Gdańskiej i Akademii Medycznej. Akademia Medyczna wzbogaciła się o szereg nowych urządzeń, m. in. o nowoczesny aparat rentgenowski, specjalny zestaw narzędzi operacyjnych oraz trzy nowoczesne aparaty do narkozy.

Studentzi wydziału budowy okrętów Politechniki Gdańskiej otrzymują nową obszerną halę, która pomieszczy laboratorium spawalnicze, obróbki metali, urządzeń okrętowych i maszyn cieplnych oraz inne. Oddano również do użytku duże audytorium na 350 miejsc dla wydziałów: budowy okrętów i chemicznego.

Spotkanie N. A. Bułganina z Sukarno

MOSKWA (PAP). Dnia 27 bm. w Soczi przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. A. Bułganin i minister spraw zagranicznych D. T. Szepilow odbyli spotkanie z prezydentem Indonezji Sukarno i ministrem spraw zagranicznych Abdullanim.

Sukarno i Abdullani zatrzymali się w Soczi na kilka dniowy odpoczynek przed podróżą do Chin.

Chruszczow i Tito udali się do ZSRR

BELGRAD (PAP). Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow po krótkim odpoczynku w Jugosławii udał się 27 bm. w godzinach rannych drogą lotniczą z powrotem do ZSRR.

Wraz z Chruszczowem do Związku Radzieckiego udali się prezydent FLRJ Józef Broz-Tito z małżonką, wiceprzewodniczący Związku Komitetu Wykonawczego Aleksander Rankovic i przewodniczący Ludowej Skupczyny Republiki Bośni i Hercegowiny Džuro Pucar, którzy spędzą kilka dni nad Morzem Czarnym.

Dalsze incydenty izraelsko-jordańskie

NOWY JORK (PAP). Jak donosi z Jeruzolimy agencja Associated Press, w środę wieczorem doszło tam do wymiany ognia z broni automatycznej między Jordanczykami a Izraelczykami. Strzelanina trwała pół godziny.

Śnieg w Alpach i Pirenejach

PARYŻ (PAP). 26 bm. w Alpach francuskich i w Pirenejach spadł śnieg, natomiast w wielu okolicach Francji padały deszcze.



Uliczka w Bukareszcie. Po prawej nowoczesne budynki, tarasowato zbiegające się na górnych piętrach. (Do art. „Upał — przeciwnik, którego nie można bagatelizować” na stronie 2).

Pierwsze procesy przeciw osobom oskarżonym o przestępstwa w czasie wypadków poznańskich

POZNAŃ (PAP). Wczoraj rano przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczęły się dwie rozprawy przeciwko osobom, oskarżonym o popełnienie szeregu przestępstw w czasie tragicznych wypadków poznańskich.

W pierwszym procesie przed sądem stanęło trzech oskarżonych: Józef Foltynowicz, lat 20, zam. w Pleszewie, w pow. poznańskim, zatrudniony w Państwowej Wytwórni Win w Poznaniu, Kazimierz Zurek, lat 19, zam. w Chłudowie w pow. poznańskim, gdzie nie pracujący, oraz Jerzy Śroka, lat 18, zamieszkały w Chłudowie w pow. poznańskim, zatrudniony w charakterze doręczyciela w urzędzie pocztowym w Poznaniu. Akt oskarżenia zarzuca im, iż dnia 28 czerwca br. wzięli udział w napadzie i w bestialskim mordzie, dokonanym na funkcjonariuszu organów Bezpieczeństwa Publicznego, kaprału Zygmuncie Izdebnym.

Oskarżeni brali udział w rabunkach, napadali na gmachy publiczne, dewastowali urządzenia, palili dokumenty wyrzucone z urzędów, brali udział we włamaniach i kradzieżach.

W drugim procesie na ławie oskarżonych zasiadło 9 osób: Zenon Urbanek — lat 20, pracownik Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, Józef Potoczny — lat 18, pracownik Poczty w Poznaniu, Stanisław Jaworek — lat 21, pracownik Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Poznaniu, Ludwik Wierzbicki — lat 21, strażak przeciwpożarowy w Poznańskich Zakładach Przemysłu Spirytusowego, Łukasz Piotrowski

• Dokończenie na str. 2

Wiceminister Gromyko przyjął Jules Mocha

MOSKWA (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko podejmował dnia 26 bm. obiadem bawiącego obecnie w Związku Radzieckim przedstawiciela Francji w Komisji Rozbrojenia ONZ, deputowanego do Zgromadzenia Narodowego Jules Mocha.

Próbną wybuch brytyjskiej bomby atomowej

LONDYN (PAP). Oficjalnie donoszą z Melbourne, że pod Maralinga w południowej Australii przeprowadzono w czwartek próbną wybuch bomby atomowej, pierwszy z nowej serii tego rodzaju doświadczeń. Bomba była umieszczona na stalowej wieży.

W odległości zaledwie 5 mil od pustynnego terenu, gdzie stała wieża, znajdowało się 250 żołnierzy brytyjskich, kanadyjskich i australijskich. Siła eksplozji równała się sile wybuchu pierwszej bomby atomowej, która spadła w 1945 roku na Hiroszimę.

75 uczonych i techników w ubraniach ochronnych udało się wkrótce po eksplozji w kierunku wieży dla przeprowadzenia badań.

(maz)

Egipt będzie zaproszony na sesję Rady Bezpieczeństwa

● Dokończenie ze str. 1.

skich i francuskich sił zbrojnych. Odbywało się to przy poparciu i zachęcie ze strony USA. Zamrożono aktywa egipskie w pewnych bankach zachodnich. Obecnie opracowywane są plany stopniowego zegluga przez Kanał Sueski. Byłoby to "Towarzystwo Kanału Sueskiego" od pierwszego dnia dokonania nacjonalizacji próbowano, przy pomocy pewnych kół brytyjskich i francuskich, zakłócić tranzyt na Kanał Sueskim, wycofując swój personel. Wszystkie te poczynania pozostawały w sprzeczności z pokojowymi zasadami Narodów Zjednoczonych. Wymagają one interwencji ONZ. Rada Bezpieczeństwa powinna podjąć odpowiednie kroki, aby zapewnić pokojowe uregulowanie sprawy.

Co się tyczy skargi brytyjsko - francuskiej, to przedstawia ona bepodstawne znalezienie w Towarzystwie Kanału Sueskiego przez Egipt jako "naruszenie konwencji z roku 1888". Mimo to Związek Radziecki uważa, że Rada Bezpieczeństwa powinna rozpatrzyć i tę skargę. Pierwszeństwo należy się jednak wnioskowi egipskiemu.

W dalszym ciągu posiedzenia zebrał kolejno głos inni członkowie Rady. Wreszcie w późnych godzinach wieczornych odbyło się głosowanie. Postanowiono jednomyślnie umieścić na porządku dziennym skargę francusko - brytyjską. Po postanowieniu równie większość 7 głosów przy 4 wstrzymujących się (Francja, W. Brytania, Australia, Belgia) włączyć do porządku dziennego skargę egipską. W ten sposób tymczasowy porządek dzienny został uchwalony. Pierwszeństwo uzyskała skarga francusko - angielska, po nieważ Rada odrzuciła 6 głosami projekt 2 (Jugosławia i ZSRP) przy 3 wstrzymujących się (Peru, Iran, delegat Czang Kai-szeka) wniosek jugosłowiański o równoczesne rozpatrzenie obu punktów. Następnie posiedzenie w przyszłym tygodniu (przyszedł dzień 4 - 5 października). Dokładna data ustalone będzie później. Postanowiono również zaprosić Egipt.

Rozpoczęły się pierwsze procesy w Poznaniu

● Ciąg dalszy ze str. 1

— lat 19, pracownik PKP, Stanisław Kaufman — lat 20, zecer poznańskiej Drukarńi Naukowej, Leon Olejniczak, — lat 35, pracownik Gazowni Miejskiej, Jan Suwara — lat 22, pracownik poznańskiej bazy remontowej Przemysłu Materiałów Budowlanych i Janusz Biegański — lat 20, pracownik Poznańskiej Wytwórni Papierosów. Wszyscy oskarżeni zamieszkuja w Poznaniu.

Akt oskarżenia zarzucił Z. Urbankowi, J. Pocztowemu, S. Jaworkowi i L. Wierzbickiemu udział — wraz z innymi nieustalonymi sprawcami — w napadzie zbrojnym na gmach urzędu d/s Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu w dniu 28 czerwca br. i ostrzeliwanie bronią cichą w tym gmachu funkcjonariuszy BP, czego wynikiem były ofiary w ludziach.

Pozostali oskarżeni stają pod zarzutem udzielania pomocy napastnikom, atakującymi gmach urzędu d/s BP. L. Piotrowskiemu zarzucił się dowodzenie ich z terenu miasta pod gmach urzędu zabranym samochodem; S. Kaufmanowi, L. Olejniczakowi i J. Biegańskiemu — dostarczanie amunicji, atakującym napastnikom; J. Suwara — dostarczanie broni palnej i amunicji. Jednocześnie wszyscy oskarżeni w tym procesie zarzuca się nielegalne posiadanie broni w okresie wypadków poznańskich.

Rumunia 1956 r. (3)

Upał — przeciwnik którego nie można bagatelizować

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Rumunia nie jest najgorętszym krajem świata, jednak w tym roku bucharski upał dawał się dobrze we znaki każdemu Polakowi, wyjeżdżającemu i przemieszczającemu się w Rumunię. W Rumuni w sierpniu temperatura dochodziła w ciągu dnia do 40 stopni; w hotelowym pokoju, którego okno izolowała od słońca szelona żaluzja, wynosiła co najmniej 20, bywało zaś niekiedy i tak, że o północy termometr na hotelowym korytarzu wskazywał... 31 stopni.

Te liczby powinny najgorętszym zwolennikom „Lechii” dostatecznie wyjaśnić jej niedawną, smrotną porażkę w Bukareszcie. Naszych piłkarzy zwyciężył rumuński upał, a tego przeciwnika trener Forsy nie przewidział, nie biorąc go też w rachubę żadne reguły gry, czy taktyki piłkarskiej.

Walcą z upałem prowadzący nie jest w Rumuni skutecznie. Każdy niemal dom, w stolicy czy na prowincji, ma okna zaopatrzone w drewniane żaluzje, opuszczone — praktycznie biorąc — przez cały dzień. To jedyny ratunek, by pokój nie zamienił się w „ruską łaźnię”, w której nie sposób mieszkać. Ale nawet w takiej temperaturze nieprzyzwyczajony człowiek z nastaniem nocy, przewraca się bezradnie po łóżku przez długie godziny, próżno oczekując zbawczego snu.

Niewielu mężczyzn chodzi w krawatach i marynarkach. Są to raczej osoby albo starsze, albo — „urzędowe”, wbrew samopoczuciu dbające o wygląd i reprezentację. Modą, która panuje na bucharskiej ulicy, są spodnie i koszula z podwinietymi (lub krótkimi) rękawami. Krawaty i marynarki pojawiają się — w najlepszym razie — dopiero w godzinach nocnych. Na ulicach stoją metalowe słupki, z których tryska mała fontanna wody do picia. Schylasz się, otwierasz usta — i łapiasz wargami strugę chłodnej wody. Demokratycznie, higienicznie i — po prostu, gdyż napoje wlewa się tu do gardła o każdej porze dnia pod wszelkimi postaciami.

W każdym kiosku, stojącym niemal co kilkanaście metrów, otrzymasz za kilka-kilka groszy (rumuński grosz) wodę sodową, sok z wody, limoniadę lub piwo. W każdej restauracji, czy kawiarni czekają na klienta dośkonale lody w rozmaitych, nieraz bardzo wymyślnych wydaniach oraz duży asortyment napojów, wśród których królują — oczywiście — piwo.

PIWO — TYLKO Z LODU Nie myślcie, że podadzą wam nagrane pomyje, jakimi częstują gości kelnerzy w naszych restauracjach. W Rumuni piwo jest zawsze z lodu. W Bukareszcie, często zaś nawet na prowincji, kelner stawia przy twoim stoliku wiaderko z lodem — a w nim kilka butelek piwa, czy syfon wody sodowej. Wtedy dopiero wiesz, po co na świecie istnieje piwo: dobrze podane, staje się dla człowieka wymownym upałem, spocznym i bezradnym, życiodajnym, ożywczym płynem, bez którego nie sposób tu żyć.

Ale też każda restauracja w Rumuni dysponuje odpowiednim zapasem lodu. To rzecz najzupełniej normalna, nawet na zapadłej prowincji. Napoje i lód rozwodzi się samochodami wczesnym rankiem, obójcie, czy to dzień powszedni czy niedziel. Tu dawno już zrozumiano, że ludzie w niedzielę też piją, że w niedzielę także piecze słońce.

Co jest jednak najdziwniejsze, to to, że w Bukareszcie, milionowym mieście, gdzie wypija się ogromne ilości napojów, nigdy ich nie brakuje. Ani razu przez trzy tygodnie potyłu w Rumuni nie spotkałem się z brakiem piwa, czy limoniady, podczas gdy u nas dystrybucja piwa jest ciągle nierozwiązanym problemem, co dowodzi, jak nieskończenie trudna jest organizacja życia w naszym trójkącie.

GHIATA ZNACZY LÓD Właściwa rozbudowa fabryk szlacheckiego lodu ma być jedną stroną dodatnią, sięgającą tym razem do miesz-



Tak wygląda „sklepek” ze sztucznym lodem na ulicach Bukaresztu.

motarkami i całą nowoczesną chemią. Do przechowywania żywności wystarczają niedrogi, obite wewnątrz blachą szafki lodowe. Przyczyna jest prosta.

Na rogach bocznych ulic z łatwością można dostrzec wielkie skrynie z napisem „ghiat”. Tam właśnie, między 8 a 9 rano, za 4 leje można kupić dużą bryłę sztucznego lodu, która dla gospodarstwa domowego wystarczy na kilka dni. Na życzenie klient otrzymuje tylko część bloku za odpowiednią mniejszą opłatą. Jeżeli ktoś nie chce sam się fatygować, sprzedawca za 1 czy 2 leje chętnie dostarczy lód do mieszkania.

W ciekawy sposób rozwijana jest w Rumuni sprawa ogrzewania. Kraj ten, jak wiadomo, wśród wielu wspaniałych bogactw posiada jed-

Książę Edynburga podróżuje

LONDYN (PAP). Książę Edynburga, który 22 listopada br. dokona oficjalnego otwarcia igrzysk olimpijskich w Melbourne, opuści Londyn 15 listopada. Uda się on samolotem do Mombassy w Afryce, skąd na pokładzie statku królewskiego „Britannia” uda się do Colombo i Singapuru. Odwiedzi również Kuala Lumpur na Malajach i Nową Gwineę.

W drodze powrotnej z Melbourne odwiedzi szereg wysp na Pacyfiku i Atlantyku, a następnie uda się ponownie do Afryki.

Wybuch balonu „Wolnej Europy” na Węgrzech

BUDAPEST (PAP). „Szabad Nep” donosi o nowym nieszcześliwym wypadku, spowodowanym wybuchem jednego z balonów, wypuszczonych z baz amerykańskich w Niemczech zachodnich.

Kilka dni temu — pisze dziennik — 14-letnia mieszkanka wsi Njarlerince (obwód Bacziskun) znalazła w ogrodzie balon z ładunkiem ułotek. Balon, przyniesiony do mieszkania, rozwał się; dziewczynka, jej brat oraz rodzice odnieśli ciężkie rany. Dom uległ zniszczeniu.

Naród węgierski — oświadcza dziennik — zdecydowanie potępia prowokacyjną działalność, brutalnie naruszającą suwerenność Węgier, przynoszącą szkodę sprawie współpracy międzynarodowej.

no szczególnego rodzaju: gaz ziemny. Jest to nie tylko podstawowy (jak się okazuje) surowiec dla przemysłu chemicznego i tworzyw sztucznych, ale przede wszystkim niewyczerpane źródło ciepła. Toteż cała Rumunia poprzecinana jest liczącymi wieloletnie kilometry rurociągami, doprowadzającymi gaz zarówno do wielkich obiektów przemysłowych, jak i domów mieszkalnych, gdzie służy do gotowania w kuchni, centralnego ogrzewania, a ostatnio nawet do... opalania pieców kafelkowych.

WĘGIEL IDZIE DO ŁAMUSA

Do pieca doprowadza się rurę, w palenisku instaluje

palnik (taki, jak przy naszych kuchenkach gazowych) i wtedy zimą, zamiast kłopotliwego rozpalania węgla, odkręca się tylko kranik, zapala gaz i zamyka drzwiczki. To wszystko.

Tam, gdzie jeszcze nie doprowadzono rurociągów lub brak instalacji gazowej, mieszkańcy mają do dyspozycji gaz w butlach, tzw. aragaz, dostarczany do domów przez specjalne przedsiębiorstwo. Butle z „aragazem” instaluje się w specjalnie przystosowanej kuchni — i problem opału jest rozwiązany. Koszt jednej butli wynosi 11,50 lei, przy czym 4-osobowa rodzina zużywa miesięcznie do gotowania 2 butle.

Gaz — to niezmiernie tani środek opałowy. Jedna butla „aragazu”, wystarczająca 4-osobowej rodzinie na dwa tygodnie gotowania, kosztuje 11 lei 50, zaś ogrzewanie 3-pokojowego mieszkania gazem ziemnym — 60 do 80 lei miesięcznie. Opłata za używanie ciepłej wody (z domowej kotłowni, opalanej gazem) wynosi 3 leje od osoby miesięcznie.

Trzeba podziwiać, w jaki sposób kraj stosunkowo tak jeszcze mało uprzemysłowiony jak Rumunia potrafił rozwiązać trudną sprawę zaopatrzenia w ogromne ilości rur, bez których gazyfikacja kraju jest nie do pomyslenia. U nas, w kraju posiadającym i gaz i ogromne złoża węgla, gazyfikacja już nie kraju, ale niektórych dzielnic w miastach, nawet posiadających załady gazowe, jest jeszcze problemem nie do rozwiązania właśnie z braku rur.

A. Męclewski

Z konferencji naukowej SITR

Nieprzemyślany wniosek przynieść może więcej szkody niż pożytku

Gorzelnie rolnicze są potrzebne rolnictwu

„Litry spirytusu produkowanego w gorzelniach rolniczych kosztuje nas drożej, niż litr spirytusu wyprodukowanego w gorzelnii przemysłowej” — stwierdzono gdzieś i natychmiast z faktu tego PKPG wysunęła z pozoru zupełnie logiczny wniosek: zlikwidować gorzelnie rolnicze.

Na czym polega błądność podobnego rozumowania? Jakże jest znaczenie tego rodzaju przemysłu rolnego, jak gorzelnictwo, dla rozwoju rolnictwa szczególnie w naszym województwie (gdzie przeważają gleby piaszczyste)? — oto zagadnienia, nad którymi obradowali na wczorajszej konferencji wojewódzkiej członkowie gdańskiego oddziału SITR.

— Gorzelnie rolnicze potrzebne są tak długo, jak długo nie postawimy na odpowiednim poziomie produkcji rolnej — podkreślił w swoim referacie prof. Bachman z Politechniki Łódzkiej.

Uzasadniając swoje tezy licznymi przykładami i liczbami prof. Bachman stwierdził m. in., że wywar, pozostający z wyprodukowania 1 litra alkoholu, zwiększa mleczność krowy przeciętnie o 2 litry. Trudniej jest trochę obliczyć dokładnie, w jakim stopniu ta niezwykle pożywna pasza wpływa na wzrost tłuszczu, mięsa czy jakości skóry, a wreszcie pośrednio na wzrost wydajności gleby, niemniej duże jej znaczenie i w tym wypadku jest bezsporne.

Dobrze zresztą wiedzą o tym chłopi, którzy dostawiają ziemniaki w obowiązkowych dostawach do gorzelnii, domagając się w zamian możliwości zakupu w wywaru ziemniaczanym. Znalazło to wyraz w wypowiedziach obecnych na konferencji członków spółdzielni produkcyjnych i jednego rolnika indywidualnego.

CHORUJE OWCA, A ZARZYNAM BARANA

Trudno sobie wyobrazić obiad bez ziemniaka. Na wsi rośliną ta jest nie tylko podstawowym elementem żywienia dla ludzi, ale

też w wielu wypadkach stanowi wyjątkową karmę dla trzody chlewnej. Podczas, gdy w krajach zachodnich ziemniak podawany jest na stół w wielu wypadkach jako rarytas, spożywie go w Polsce jest nadal bardzo wesołe. Nie zmniejszyło się ono bynajmniej na skutek kłeski nieurodzaju, która dotknęła kilkakrotnie w ostatnich latach szczególnie nasze województwo. W związku z tym jednak wyniki ka konieczność zmniejszenia bądź ilości ziemniaka, wysyłanego na eksport, bądź też przeznaczanego do przetworstwa w gorzelniach. I to jest prawdopodobnie drugi powód, który wpłynął na opracowanie wspomnianego wyżej projektu w PKPG. A więc chcemy zarządzić barana, kiedy choruje nam owca.

Nasze trudności gospodarcze, w tym wypadku z ziemniakami, zbyt wysokie koszty własne produkowanego z nich spirytusu muszą znaleźć odzwierciedlenie w planowaniu. Jednak spełni ono wtedy tylko swoją właściwą rolę, jeśli oparte będzie na gruntownej znajomości potrzeb terenu.

Nie dzwignę, że ziemniaki nie jest mało, skoro przeciętnie ich zbiory wynoszą u nas najczęściej 40 — 50 q z ha, podczas gdy winny wzrosnąć co najmniej do 180 — 200 q z ha. I właśnie w tym kierunku należałoby przede wszystkim skierować wysiłki. Trzeba zmusić glebę do tego, by nawet przy niesprzyjających warunkach dawała wyższe plony ziemniaków. A zmusić, tzn. odpowiednio ją uprawić, dać jej wszystkie niezbędne składniki. W osiągnięciu tego celu w dużym stopniu pomoże nam ona właśnie dobrze prosperujące gorzelnie rolnicze, pod warunkiem, że wywar ziemniaczany, pozostający z produkcji spirytusu, powróci bądź w postaci paszy, bądź też nawozu na pole do stawy.

TRZEBA POSZUKAĆ SPOSOBÓW

Główną przeszkodą w dalszym rozwoju gorzelnictwa rolniczego są zbyt wysokie

Polscy artyści plastycy udali się do Holandii aby wziąć udział w obchodach Roku Rembrandtowskiego

W dniu wczorajszym nasz statek pasażerski m/s „Mazowsze” pod dowództwem kapitana Wojciecha Bukow-

skiego zawinął do Amsterdamu ze 113-osobową wycieczką polskich artystów i historyków sztuki z różnych województw kraju.

Na żaglówec dookoła świata

BONN (PAP). W sobotę 53-letni Georg Kuhn ze Stuttgartu rozpoczął na żaglówec „Wappen von Stuttgart” podróż naokoło świata. Żagłówek ma 11,2 m długości i 35 ton wyporności, wyposażona jest w motor diesla i żagle o powierzchni 85 m². Kuhnowi w podróży towarzyszyć będzie 22-letni syn Ingo i fotoreporter D. Brinzer. Podróż naokoło świata trwać ma trzy lata.

Do Marsylii Kuhn uda się Neckarem, Renem i kanałem, łączącym Ren z Rodanem. Z Marsylii popłynie przez Gibraltar i Ocean Atlantycki do południowej Ameryki, oplanie kontynent południowo-amerykański wzdłuż Ziemi Ognistej, płynąc wzdłuż wybrzeży zachodnich kontynentu północno-amerykańskiego, pożeługuje do Kanady. Z Vancouver w Kanadzie przez Ocean Spokojny uda się do Azji, po opłynięciu lądu azjatyckiego pożeługuje do Afryki, a stamtąd wróci do Niemiec zachodnich.

Wycieczkę do Holandii zorganizował Zarząd Główny Związku Artystów - Plastyków w Warszawie w związku z obchodzoną obecnie Rokiem Rembrandtowskim. Nasi plastycy zwiedzą w ciągu 6 dni Amsterdam, Hagę i Rotterdam, a przede wszystkim wystawę arcydzieł wielkiego malarza i rytownika niderlandzkiego Rembrandta (1606 — 1669), zorganizowaną z okazji 350 rocznicy jego urodzin.

W wycieczce tej bierze udział 8 artystów - plastyków gdańskich, a więc malarze Maksymilian Kasprzowicz, Danuta Ceberetowicz - Żukowska i Zdzisław Brodiewicz, rzeźbiarka Elżbieta Szczodrowska, graficy Krystyna Górka i Stanisław Żukowski oraz architekci wnętrz Maria Zytur - Rosenbaum i Adam Haupt. Razem z naszymi artystami przebywać w Holandii plastycy z czeskiej Ludmila Stesnowa.

Powrót „Mazowsza” do Gdyni spodziewany jest w końcu pierwszej dekady października. (maz)

Plenum KC Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM (PAP). 26 bm. rozpoczęło się tu plenum Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej, poświęcone sprawie przygotowania do VIII Zjazdu partii. Referat na plenum wygłosił zastępca sekretarza generalnego KC Włoskiej Partii Komunistycznej, Luigi Longo.

Eksperymenty drogą do racjonalnej gospodarki

Czyszczenia łańcuchów kotwicznych można by w Szczecińskiej Stoczni Remontowej dokonywać mechanicznie za pomocą piaskowania. Tym sposobem dwóch ludzi w ciągu jednego dnia zrobiłoby więcej, niż 30 osób w ciągu tygodnia przy ręcznej pracy. Czyszczenie kadłuba każdego statku przychodzącego do stoczni do remontu dokonywane młotkami pneumatycznymi trwało by 5-krotnie krócej, niż obecnie gdy czynność tę wykonuje się ręcznie. Jednak mechanizację tę uważa się za nieopłacalną, bo przy spieśnieniu roboty jest równoznaczne z niewykonaniem tzw. planu godzin i automatycznie pociąga za sobą utratę premii.

Oto tylko dwa z wielu przykładów dotychczasowej gospodarki w Szczecińskiej Stoczni Remontowej. Trwająca od dłuższego czasu dyskusja nad koniecznymi zmianami w systemie zarządzania stoczniami remontowymi wykazała szereg tego rodzaju denerwujących przykładów marnotrawstwa energii i pieniędzy.

Redakcja: Gdańsk
Targ Drzewny 3/7
TELEFONY:
Centrala 350-41
Sekretariat 355-60
Dz. Miejski 318-97
Dział Gosp.-Morski 353-28
Sm. Al. i Szerze 345-17
Redaktor naczelny 355-63

Pismo redaguje zespół Administracji: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7
Dyrektor Delegatury 355-60
Dział Finansowy 320-64
Centrala 350-41
Dział Oświaty 355-63

„CZYTELNIK”
Zamówienia i wpłaty na numerowane kwartały „Dziennika Bałtyckiego” przyjmują wszystkie i wszystkie urzędy pocztowe — Cena prenumery wynosi kwartalnie 15 zł. „Dziennik Bałtycki” można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism.
Druk: Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk
Zam. A/293—W-7-2852

(Ter.)

Radioodbiorniki, lodówki i inne towary z importu wkrótce będą w sprzedaży

W tych dniach w skle-
pach przy ul. Główniej
zostały już wypożyczone
wiele atrakcyjnych ar-
tykułów z importu, kon-
kretnie z Czechosłowacji.
Będą to radioodbiorniki
w cenie 2.200 zł, odkurza-
cze z bardzo ładnym po-
krowcem (plastik łączony
z materiałem) w ce-
nie 1.350 zł, wózki dzie-
cięce: spacerowe i głębo-
kie od 700 do 1.000 zł,
wannę cynkowaną, duże
— 200 zł i lodówki po
4.000 zł.

W przyszłym miesiącu
„Argo” wprowadzi do
sprzedaży również z im-
portu lampy jarzeniowe,
naczynia emaliowane i
aluminowe i inne arty-
kuły gospodarstwa domo-
wego.

CO GDZIE KIEDY?

TEATR

GDANSK — Teatr Wielki —
„Madame Butterfly” — g. 19.
Dom Kultury Stoczn. Gdań-
skiej — Lilia Grobla — „Ober-
żystka” — Goldoni — g. 19.30.
Orunia — Szkoła Nr 8 — La-
lek — „Trzej bracia Czing” —
g. 12.
Hala Stoczn. Gdańskiej —
Zespół jazzowy z NR — g.
19.30.
Wrzeszcz — Główna 42 —
Fotoplastikon — Niemcy na
początku XX wieku —
Lalek — sędziaba — „Trzej
bracia Czing” — g. 14.30.
GDYNIA — Dramatyczny —
„Dziabla” — g. 19.30.
Sopot — Letni — „Moja sio-
stra i ja” — komedia muzyczna
— g. 19.30.

KINA

wg Inform. Okr. Zarządu Kln
w Gdańsku

GDANSK — „Leningrad” —
„Zdążyć się w Paryż” — od
1. 14 franc. g. 18, 19 i 20. „Ka-
meralne” — „Kogolka” —
grzechy — g. 9.30 i 10.30.
„Podstęp swatki” — od 1. 12 radz.
g. 11.30, 13.30, 15.30 i 20.30; „Wy-
spa Sachalin” — od 1. 7 radz. g.
15.30 i 17.30. **WRZESZCZ** —
„Zimowa” — „Zakochani z
Villa Borghese” — od 1. 18 — wo-
sko — franc. — g. 16, 18 i 20.
„Bajka” — „Określenie szturmowa
bastionu” — od 1. 12 — ra-
dziecki — g. 16, 18 i 20.
NOWY PORT — „Maja” —
„Klub Piekawicki” — od 1. 12 —
ang. — g. 16, 18 i 20. **OLIWA** —
„Delfin” — „Szwedka zapal-
ka” — od 1. 16 — radz. — g. 16,
18 i 20.

GDYNIA — „Warszawa” —
„Spotkanie na Kassiope” —
od 1. 18 — duński — g. 16, 18
i 20. „Atlantyk” — „Henryk
V” — od 1. 12 — ang. — g. 15.30, 18
i 20.30. „Goplana” — „Saita-
nat” — od 1. 7 — radz. g. 16,
18 i 20. **GRABÓWEK** — „Fa-
l” — „Alarm w górach” — od 1. 12
rum. g. 16, 18 i 20. **CHYLONIA** —
„Promień” — „Anioł w gó-
rach” — od 1. 7 — czeski —
godzina 18 i 20. **ORŁOWO** —
„Nepłun” — „Historia pewnej
miłości” — od 1. 14 radz. g. 16, 18
i 20. **RUMIA** — „Aurora” —
„Księżniczka Mary” — od 1. 14 —
radz. — g. 18 i 20. **OBŁUZE** —
„Związkowiec” — „Rio Escondi-
do” — od 1. 14 meksyk. g. 19.30.
SOPOT — „Bałtyk” — „Ta-
jemnica dzikiego sybu” — od 1. 7 —
polski — g. 14.30, 16.30,
18.30 i 20.30. „Polonia” — „Re-
krut Bum” — od 1. 12 — szwedzki
g. 16, 18 i 20. „Letnie” — „Spot-
kanie na Kassiope” — od 1. 18 —
duński — g. 19.30.

WYSTAWY

Sopot — Pawłoni CBWA
przy ul. 7 — Doroczną Wy-
stawę Artystów Związku Pol-
skich Artystów Plastyków —
malarstwo, rzeźba i grafika
oraz VI Ogólnopolską Wy-
stawę Fotografiki. Obie wystawy
czynne codziennie (prócz po-
niedziałków) od godz. 10-18.
Gdańsk — Wystawa obrazów
Stanisława Chlebowskiego czyn-
na w godz. od 10-19, w soboty
od 10-13. W niedzielę i święta
wystawa nieczynna.

DYŻURY APTEK

od dnia 22. 9. do dnia 28. 9. 56

GDANSK — Apeka 2, ul.
Łakowa 16. **WRZESZCZ** — A-
peka Nr 18, ul. Włocławskiego 18.
NOWY PORT — Apeka Nr 4,
ul. Oliwska 134 — stały dyżur
nocny. **OLIWA** — Apeka Nr 17,
ul. Kaprów 4. **SOPOT** — Apeka
Nr 15, ul. Rokossowskiego 21.
GDYNIA — Apeka Nr 11,
Skwer Kościuszki 22. **ORŁOWO** —
Apeka Nr 20, ul. Boh. Sta-
lingrada 65 — stały dyżur no-
cny. **OBŁUZE** — Apeka Nr 61,
ul. Bednarska 11 — stały dyżur
nocny.

Ostry dyżur w zakresie chi-
rurgii pełni III Klinika Chirur-
giczna A. M. w Gdańsku.
Pogotowie Ratunkowe w Gdań-
sku — telefon Centrala: 322-55
do 7 — Biuro wezwań — 410-80.

Skutki krótkowzrocznej gospodarki

Pochopne decyzje i »oszczędność« na ilości bieżących remontów zubożają istniejący stan posiadania

Niekiedy przysłuchiwałem się
obradom sekcji Dzielnicowej Ra-
dy Narodowej — Portowa, tyle-
kroć jak refren powtarzano tam
te same skargi: „Jesteśmy kop-
ciuszkiem, gorzej niż po maco-
szemu traktowanym przez gos-
podarza miasta”.

Również ostatnia sesja, po-
święcona m. in. omówieniu ja-
kości i ilości wykonanych remon-
tów budynków mieszkalnych,
przebiegała pod hasłem tych sa-
mych zarzutów. Już składający
sprawozdanie przewodniczący
Franciszek Witke stwier-
dził, iż „dzielnica nasza jest naj-
bardziej zaniedbana pod wzglę-
dem konserwacji istniejących
pomieszczeń mieszkalnych i
szczególnie upośledzona pod
względem ilości nowego budow-
nictwa”. Potwierdzili to rów-
nież — i poparli przykładami —
radni, przemawiający w dysku-
sji.

Nie koniec jednak na tym.
Okazuje się, że ta fatalna
sytuacja, stale się pogarsza-
jąca, z roku na rok bowiem UBY-
WA (zamiast przybywać) PO-
WIERZCHNI MIESZKANIO-
WEJ. Jakże są przyczyny
tak skandalicznej gospodarki,
co zamiar zrobić Rada,
by ją radykalnie odmienić?

Nielatwa jest odpowiedź
na te pytania, a jeszcze trud-
niejsze zadanie zlu. Tra-
dycyjne, oczywiście w obec-
nych warunkach, tzn. przy

niewystarczających fundu-
szach i ograniczonych kom-
petencjach Rady. Życie bo-
wiem samo mówi, że przy
dotychczasowym tempie i za-
kresie prac remontowych —
DRN Portowa nie nadąży
zabezpieczyć budynków przed
dalszą dewastacją, świadom-
ie licząc się z tym, że czę-
ściej za kilka lat nie będzie
możliwa do zamieszkania.
Takich zagrożonych domów,
z których właściciele należa-
łyby eksmitować lokatorów,
miało być rzekomo 72. Po-
ściślej jednak kontroli
okazało się, że 25 spośród
nich można jeszcze dziś ura-
tować, przystępując do ich
naučmiastowego remontu.
Niestety, na to nie ma fun-
duszy.

Przy okazji okazało się,
jednak, że klasyfikacja
tych domów dokonano
zbyt pochopnie. Zaliczając
je do budynków, przeznac-
zonych na rozbiórkę, a
ich lokatorów do grupy
osób, którym trzeba dać
nowe mieszkania — nie
uważano, oczywiście, tych
domów w plany remon-
tów i nie wliczając one z ka-
dym dniem jeszcze bar-
dziej. Ponieważ jednak
orientowano się wreszcie
(lepiej późno niż wcale),
że kilkanaście z nich ni-
mo wszystkim nadaje się do
zamieszkania po odno-
wieniu — należałoby przy-
stąpić doń bez zwłoki.

Oprócz wspomnianego jed-
nak powodu (brak kredy-
tów), drugą przeszkodą w
niezwłocznych remontach
jest kiepska praca Miejskie
go Przedsiębiorstwa Remon-
towo — Budowlanego nr 3.
Zostało ono powołane do ży-
cia uchwałą sekcji DRN Por-
towa i miało pomóc w rato-
waniu sytuacji mieszkani-
owej. Niestety, nie spełniło
pokładanych w nim nadziei
i nie przyniosło spodziewa-
nych wyników. Wśród wielu
przeszkód w swej działalno-
ści, przedsiębiorstwo ma róż-
nie trudności, które moż-
na by nazwać obiektywnymi,
gdyby nie wynikały one ze
wspomnianego już na po-
czątku traktowania DRN —
Portowa (któremu podlega)
po macoszemu.

Oto gospodarz dzielnicy
przeznaczył dla MPRB lokal
— Wojewódzka Komisja Lo-
kalowa bez wiedzy DRN
przysłała go Zakładom
Metalowym Przemysłu Te-
renowego. W myśl założeń
tworzenia MPRB nr 3 —
pozostałe, starsze i okropnie
już bratnie placówki tj.
MPRB nr 1 i 2 miały prze-
nieść do nowego przedsię-
wzięcia, przynajmniej po
jednym fachowcu — nie-
stety, założenia okazały się fik-
cją. 100 tys. zł, które miało
otrzymać przedsiębiorstwo,
do dziś zatrzymuje Prezy-
dium MRN w Gdańsku, a
portowe MPRB nr 3 nie po-
siada nawet... maszyny do
pisania.

Najgorzej jest jednak
z materiałami budowlanymi,
których dostawa nie była
przewidywana dla nieistnie-
jącego jeszcze przedsięw-
zięcia. Korzystanie tylko z re-

zerw pozaplanowych nie mo-
że być podstawą działalno-
ści poważnej instytucji i w
każdym wypadku nie gwa-
rantuje jej systematycznej
pracy. Nic też dziwnego, że
na 68 przeznaczonych do re-
montu budynków przekaza-
no dotąd do użytku zaled-
wie 15 i to z usterkami. Nie
można również dziwić się,
że nie ukończono jeszcze
prac rozpoczętych w lutym
br.

I tak oto w dzielnicy naj-
bardziej zaniedbanej pod
względem konserwacji bu-
dynek mieszkalnych stwo-
rzono najsłabsze warunki
życiowe ich poprawy. DRN
— Portowa, stojąca w obli-

czu bardziej niż gdzie in-
dziej napiętych i pilnych za-
dań, dysponuje bardzo ogra-
niczonymi, daleko nie wy-
starczającymi kredytami i
zawsze problematyczną, ni-
gdy nie pewną ilością mate-
riału budowlanego. Specjal-
nie powołane do ratowania
iście rozpaczliwej sytuacji
— MPRB nr 3 — zamiast
przodować — boryka się z
własnymi trudnościami or-
ganizacyjnymi. Już teraz nie
ma nadziei na błyskawiczne
remonty zdolne doprowadzić
do stanu używalności budyn-
ki skazane niebacznie na za-
gląd; nie ma nawet mowy
o tempie, gwarantującym
utrzymanie istniejącego sta-
nu posiadania. Dorywcza i
prawie zawsze z brakami
„latania” nie nadąży zabez-
pieczać domów przed dal-
szym niszczeniem.

Uczmy się języków obcych Dla malców oddzielne komplety

Na notatkę naszą z 23 bm.,
dotyczącą lekcji angielskiego
dla dzieci młodszych, „Impre-
za” zareagowała z godną po-
chwały szybkością. Otrzyma-
liśmy wiadomość, że we Wrze-
szcu (ul. Marchlewskiego 16b
szkoła 31) obok już pracującej
go kursu dla dzieci szkolnych
powstanie komplet dla młods-
zych dzieci (5-7 lat). Taki
sam komplet projektuje się w
Sopocie (Technikum Handlo-
we, ul. Kościuszki).

Nie wątpimy, że inicjatywa
„Imprezy” będzie miała w
Sopocie i we Wrzeszczu duże
powodzenie.

Przy okazji dowiedzieliśmy
się o poczynaniach „Imprezy”
dla dorosłych. W Gdyni, w
Klubie „Impreza” przy ul.
Czołgiściów 18, czynne są 3
komplety angielskiego, 1 nie-
mieckiego, w przygotowaniu
jest komplet angielskiego dla
dzieci w wieku szkolnym.

W najbliższą sobotę „Impre-
za” otwiera w Gdyni drugi
klub, który będzie się mie-
cił przy ul. Targowej 27. Tu
„Impreza” projektuje konwer-
sację angielską dla zaawanso-
wanych dorosłych i kurs hisz-
pańskiego dla początkują-
cych.

W Sopocie zorganizowano
dla dorosłych kurs języka
angielskiego, a we Wrzeszczu
kursy angielskiego, niemiec-
kiego, francuskiego i hiszpań-
skiego.

Na Siedlcach przy ul. Kar-
tuskiej 45 odbywają się lek-
cje angielskiego.

Jedynie w śródmieściu
Gdańska „Impreza” nie zdo-
łała dotychczas zorganizować
żadnego kursu języków, cho-
ć amatorów nauki byłoby
na pewno sporo. Inicjatywa
jak dotąd rozbija się o brak
lokalu. Zorganizowanie kur-
sów języków obcych zależy tu
tylko od życzliwego ustoso-
nowania się gdańskich szkół
lub instytucji, które skłonne
byłyby wynająć „Imprezie”
lokal na późne popołudnia za
niewygórowaną opłatą. War-
to poprzeć w ten sposób po-
zyteczną działalność „Impre-
zy”.

(zg)

WICAWKI wybrano

Brawo, morela!

Na świeżo otyłkowanym
domu przy ul. Grunwaldz-
kiej we Wrzeszczu, nad
sklepem warzywno — owo-

cowym wykwitł błękitny
neon. Wzruszenie ogarnia
człowieka na ten widok. A
więc jednak zaczyna się i u
nas dbać o estetyczny wy-
gląd miasta. Może nawet
kiedyś dogonimy Lublin,
który ponoć ma już poka-
zną liczbę neonów. Aż i za
się w oku kreśli!

A przy tym ta nazwa:
„Morela”. Nareszcie! Nie
numer sklepu łamany przez
coś tam, tylko „Morela”.
Prosto i poetycznie. I za-
raz przyjemniej się robi
na takiej ulicy.

Czekamy jeszcze na ap-
teki, żeby nareszcie prze-
stały się nazywać numera-
mi, co wywołuje niechęć
miejscu w głowach pacjen-
tów, którzy przybrały indywidu-
alną nazwę. Budownictwo
socjalistyczne to na pe-
wno nie zahamuje.

(zg)

To chyba niedbalstwo

Tyle razy pisaliśmy o
tym, że brak na przystan-
kach tabliczek informują-
cych o przebiegu tras
tramwajów czy autobusów
bardzo niewygodny dla pa-
sażerów. Niestety, WPK
GG słabo reaguje na nasze
uwagi. Tabliczki poja-
wiają się, ale nie wszędzie.
Np. w Gdyni przy ul. Świę-
tojańskiej, w pobliżu kina
„Warszawa”, na przystan-
ku dla autobusów i trolej-
busów nie ma żadnej in-
formacji o trasach tych
statków. A przez Święto-
jańską przebiegają trzy li-
nie: do Sopota, Chylonii i
Kacka, 29” np. w ogóle
się tam nie zatrzymuje.
Skąd ma o tym wiedzieć
pasażer? Czy naprawdę nie
stać nas na tabliczki, ja-
kie są we wszystkich mia-
stach? Czy to tylko nie-
dbalstwo pracowników
WPK GG?

(t)

POWIERZCHNI MIESZKA- NIOWEJ UBYWA

Udowodniać, że założenia
takiej gospodarki są z grun-
tu fałszywe i szkodliwe —
chyba nie potrzeba. Natych-
miastowej jej poprawy do-
magali się już radni na se-
sji. Ich uchwała jednak, u-
jęta w czterech punktach i
w dwóch z nich mówiąca o
„wystąpieniu do Prezydium
MRN w Gdańsku z wnio-
skem o” — nie ma sama w
sobie siły wykonawczej. Jej
adresat tj. Prezydium MRN
w Gdańsku musi zrobić
wszystko i jak najszybciej,
by zapobiec skutkom dotych-
czasowych przeoczeń.

(zg)

Nasz konkurs filmowy

ZADANIE NR 6

Poniżej podajemy pięć na-
zwisk pisarzy radzieckich i
rosyjskich, których utwory
posłużyły do zrealizowania
pięciu wspaniałych filmów.
Zgadnij jakie to filmy?

- 1) Wasyl Ażajew
- 2) Mikołaj Ostrowski
- 3) Fiodor Gladkow
- 4) Borys Polewoj
- 5) Siemion Babajewski

Zespół rozgłośni lipskiej pod dykcją Alo Koli jeszcze tylko dziś

Brigitte Rabald — pieśniar-
ka filmowa i estradowa, Paul
Schröder — pieśniarz estra-
dowy, trio rewersów —
Scheffel i zespół jazzowy roz-
głośni radiowej z Lipska pod
dyr. Alo Kolia wystąpią dziś
o godz. 19.30 w hali sporto-
wej Stoczn. Gdańskiej z uro-
czym programem melo-
dii tanecznych i filmowych.
Bilety w cenie od 9 do 18 zł do-
nabycia w oddziałach „Orbi-
su” i w kasie od godz. 17.

(zg)

Uwaga! mieszkańcy Gdańska

Obwodowe Komitety Frontu
Narodowego we Wrzeszczu nr
nr 102, 103, 104, 106, 107, 113 or-
ganizują zebrania z mieszkańca-
mi, na których będą omawiane
uchwały VII Plenum KC PZPR
oraz wybierani kandydaci na
tawników do Sądu Powiatowe-
go. Zebranie to odbędzie się
dnia 28 bm. o godz. 18.30 w sal-
MDK we Wrzeszczu przy ul.
Wajdeloty.

Podobne zebrania organizują
w dniu 28 bm. o godz. 18 w Klu-
bie TPR we Wrzeszczu przy
ul. Kniewskiego OKFN nr nr
75, 76, 77, 78, 80.

Miejski Komitet Frontu Naro-
dowego prosi radnych o wzię-
cie udziału w tych zebraniach.

Poranek w Teatrze Lalek

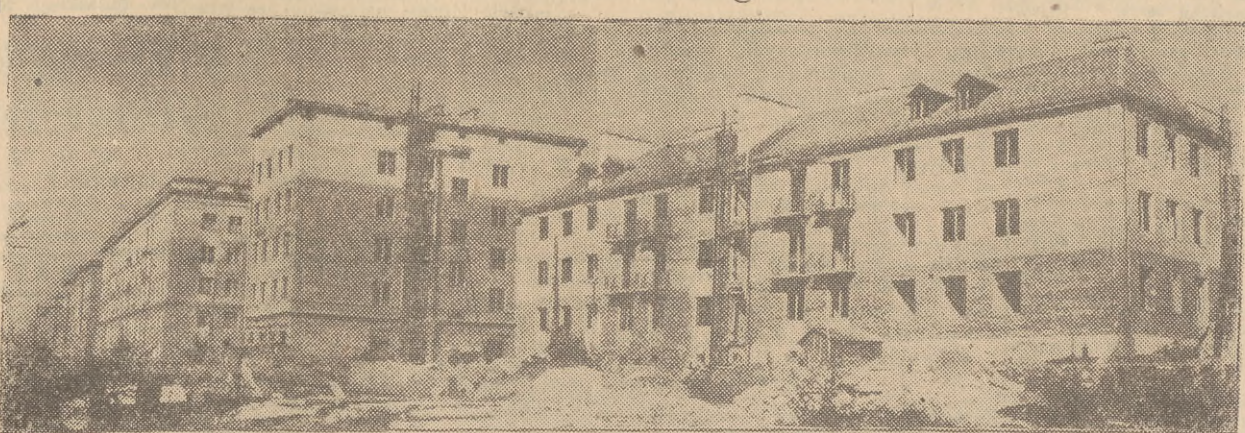
W najbliższą niedzielę 30
bm. Państwowy Teatr La-
lek w Gdańsku daje przed-
stawienie dla najmłodszych
sztuki Ilowskiego (w-g Mat-
wiejewa) „Miś Kurpi”.
Początek przedstawienia, któ-
re odbędzie się w siedzibie
teatru (Wrzeszcz, Grunwaldz-
ka 16), o godz. 12.

O godz. 17 tego samego
dnia sztuka dla dzieci, mło-
dzieży i dorosłych — „Trzej
bracia Czing” Tittelbacho-
wej, również w siedzibie.

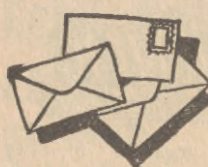
»Madame Butterfly« w nowej oprawie

Dziś o godz. 19 po rocznej
przerwie Opera i Filharmo-
nia Bałtycka wystawia melo-
dyną i barwną operę Puccini-
ego „Madame Butterfly”.
Wszystkie dekoracje zostały
pięknie odświeżone tak, że
„Madame Butterfly” ujrzy-
my w zupełnie nowej opor-
wie.

Nowe osiedle na Wzgórzu Nowotki



Fot. Ferster



SMIAŁO i racjonalizm

Kosztowny Karol May

Dom Książki ogłosił subskrypcję „Winnetou” Karola Maya. Ponieważ jest to doskonała książka dla młodzieży, wiele osób podpisało zgłoszenie, a między innymi ja. Sądzę, że będzie to wydanie, jak wszystkie dotychczasowe, w doskonałym wydaniu, jak np. wydanie F. Coopera, tym bardziej, że cena jest stosunkowo dość wysoka, bo 20 zł za każdy tom.

Tymczasem już przy odbiorze I tomu rozczarowanie było wielkie. Okazało się, że książka jest w zwykłej, tekstowej okładce, papier szary, gazetowy i kiepskie, czarno-białe rysunki. Poza tym książka jest słabo zszyta; należy przypuszczać, że po jednorazowym przeczytaniu rozleci się „w drobny mak”. Takie wykonanie za tę cenę wydaje mi się — mówiąc popularnie — nabieraniem gości. Wiadomo, że wielu z nas ma duży sentyment do tego tytułu, że chcemy, aby i nasze dzieci znały „Winnetou”, ale czy to jest powód, aby liczyć na duży popyt wydawać tak nieporządnie, a drogo?

Danuta Szczucka
Wrzeszcz

Winiuch LISTACH

NIEMOŻLIWE CZĘKANIE
O wiele przyjemniej jest czekać np. na połączenie telefo-

niczne na poczęcie, siedząc, niż robić to samo na stojąco — pisze „Jeden z czytelników”. Niestety, w urzędzie pocztowym w Oliwie są tylko dwa krzesła, co bardzo komplikuje sprawę, gdy jest więcej interesantów. Jak wiadomo, międzymiastowa nie pracuje jeszcze błyskawicznie, tak że czas oczekiwania nieraz przeciąga się ponad wytrzymałość nog biednych klientów, którzy marzą choćby o zwykłych ławkach, na których mogliby usiąść.

Nie możemy nic obiecywać, ale mamy nadzieję, że ta nieśmiała prośba dotrze do Woj. Zarządu Łączności, który na pewno okaże się hojny i wypłaci urząd w Oliwie w odpowiednim meble.

STARA PIOSENKA

W Sopocie od dawna jest nie najlepiej z gazem. Ze nie się w tej dziedzinie nie poprawiło, utwierdził nas w tym list, podpisany przez 23 osoby, zamieszczone w dolnej części miasta. Tłumaczenie kazowni, że w całym Sopocie nie ma gazu, nie trafia do przekonania naszym czytelnikom, którzy domagają się jakiegos uregulowania tej sprawy, bez skazywania sopocian na ustawiczne zimne poszukiwanie ciepła, a także gorącej herbaty. Chcemy wiedzieć, co robi gazownia w tym kierunku, co tłumaczenia tej instytucji o za du-

żeluzi z pary pończoch zgnęła się jedna, to naprawdę poważne zmartwienie. Rozumiejąc, że pełni podobne „przeżycie” nieznanego mieszkańca Gdańska proponujemy wizytę w naszym dziale po odbiór nylonowej pończochy.

Portmonetka z pieniędzmi czeka na właściciela w Komendzie Miasta M. O. w Gdańsku, ul. Świerczewskiego, pokój nr 47.

złym zużyciu przez nas gazu zupełnie nam się już znudziły i, co najgorsze, wcale nie przekonują o słuszności zajmowanego stanowiska — kończą czytelnicy.

Odpowiedzi REDAKCJI

Jeden z wszystkich, Gdańsk. — Decyzja regulacji koryta Potoku Siedleckiego wynikała na skutek częstych wylewów wody z tego potoku, co każdemu większym deszczu i spływie wód terenowych.

Ponieważ w roku 1947 nie było urbanistycznych planów zabudowy miasta, roboty podjęte przy tym potoku potraktowano jako prowizoryczne zabezpieczenie przed wylewami. Dlatego też zakres robót ograniczył się do obmurzenia brzozy potoku murkiem z cegły rozbiórkowej grubości 1 cegły bez stałych fundamentów. Obecny plan komunikacyjny dla tej dzielnicy przewiduje wyprostowanie ul. Kartuskiej, która będzie przebiegać przez powyższe tereny. Wykonane roboty regulacyjne już zostały zamortyzowane. Wskazując w okresie minionym wydatki na kilkakrotnie co roku oczyszczanie namulów i gruzów, namieszonych przez wody w czasie deszczów, oraz ochronny nasadzenie budynków przed zalaniem piwnic wodą. Roboty wykonane w roku 1947 i 48 w ramach eksploatacji bez dokumentacji technicznej.

W roku bieżącym i przyszłym zabezpieczy się murki oporowe potoku w sposób najbardziej prosty i jak najmniej szkodliwy dla otoczenia, co będzie miało miejsce w najbliższym czasie.

Przygodni i stali mieszkańcy ul. Rutkowskiego w Wrzeszczu. — „Ruch” wymienia kłósk starych i zniszczonych na nowoczesne. Wychodząc jednak z założenia, że kłósk przy ul. Rutkowskiego nie jest jeszcze tak zły, „Ruch” zaplanował jego wymianę dopiero na przyszły rok.

SPORT SPORT SPORT

Nierówna gra kandydatów na mecz z Francją B

Cieężkie zadanie czeka nowego kapitana SPN GKKE, który ma wyprowadzić kandydatów do drugiej reprezentacji Polski na mecz z Francją B na podstawie eliminacyjnego spotkania team A — team B, rozegranego w środę 26 bm. na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

Trudno będzie wybrać reprezentacyjną jedenastkę z 25 piłkarzy, którzy w środę wystąpili na boisku Stadionu Dziesięciolecia. Dotyczy to zwłaszcza linii ataku, z którego ustawieniem jest prawdziwy kłopot. Napastnicy obydwu eksperymentalnych zespołów niecelnie strzelali, źle podawali, niepotrzebnie zbyt długo kombinowali przed bramką przeciwnika, a co ważniejsze grali bardzo nierówno. Np. Nowicki i Piechaczek, którzy dobrze wypadli w pierwszej połowie, w drugiej byli niewidoczni na boisku. Norkowski natomiast słabo grał w pierwszej połowie, a w drugiej połowie był motorem większości akcji swojego zespołu.

II, dla teamu B — Plachaczek i Trampisz.

TEAM A: Stroniarz, Masło, Gryboś (Korynt), Kolo-dziejski, Musiał, Morek, Jęzierski, (Machowski), Trampisz, Uznański, Piechaczek Kowalczyk (Kruk).

TEAM B: Machnik, (Bem), Nowacki, Bartyla, Hejz, Jańczyk, Olejnik, Machowski, (Chliwa), Kruk (Musiał), Norkowski, Nowicki, Czech.

Turniej czołowych zespołów koszykówki

Z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej WRZZ w Gdańsku organizuje w najbliższą sobotę i niedzielę w hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu turniej męskich zespołów koszykówki. W turnieju wezmą udział wojewódzkie reprezentacje Budowlanych, Kolejarskich i Spart.

W sobotę 29 bm. o godz. 17.30 sp. się Kolejarski z Spartą, a o godz. 18.30 Budowlani ze Spartą. W niedzielę 30 bm. o godz. 9.30 spotkanie o 3 i 4 miejsce, a o godz. 11.00 finał turnieju z udziałem zwycięzców sobotnich spotkań.

W tej sytuacji wiele materiałów dostarczą mecz z brazylijską drużyną AFC z Belo Horizonte, który zostanie rozegrany przez kandydatów do II reprezentacji w przyszłą środę w Warszawie. Pozwoli on lepiej zorientować się w formie kandydatów do reprezentacyjnego ataku. Z liniami defensywnymi sprawa wydaje się prosta — Stroniarz, Bartyla, Jańczyk, Musiał i Korynt — grali na dobrym poziomie.

Dla teamu A bramki zdobyli: Nowicki i Norkowski.

Uwaga, kibice ZISEBM

W związku z pismem skierowanym do naszej redakcji prosimy kibiców ze Zjednoczenia Instalacji Sanitarnych i Elektrycznych Budownictwa Miejskiego w Gdańsku o zgłoszenie się waszego przedstawiciela dziś przed południem do działu sportowego.

W kalendarzu

na fall średn. 230 m
PIATEK — 28. 9. 1956 R.

6.51 — Gimnastyka. 7.00 — Stan pogody i DZIENNIK. 7.10 — Muzyka. 7.30 — Wład. 7.36 — Melodie operetkowe. 8.00 — Wład. 8.06 — PRZEGŁAD PRASY. 8.15 — Melodie roz. 8.30 — Wład. 8.36 — Orkiestra symf. kowe. 9.00 — Aud. dla klasy VI. 9.30 — Miller Pepi: Parafraza na temat „La Paloma”. 9.40 — Aud. dla przedszkol. 10.00 — Aud. 1.teračka. 10.20 — Muzyka operowa. 11.00 — Walce. 11.42 — Rakow: 8 utworów na temat rosyjskiej pieśni ludowej. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków. 12.04 — Wład. 12.10 — Aud. dla wsi. 12.20 — Muzyka — lok. 13.25 — Przerwa lok. 15.00 — Program i komunikaty — lok. Aud. dla dż. 16.05 — Wład. 16.05 — Koncert solistów. 16.45 — „Z frontu techniki”. 17.00 — Rep. literacki pt. „Głosy z zapomnianego zamku” — lok. 17.20 — Muzyka operowa — lok. 17.40 — Dziennik Wybrzeża — lok. 18.00 — Gra zespołu „Albatros” — lok. 18.30 — Muzyka i akt. 18.55 — Aud. merska — lok. 19.05 — Koncert Filh. Szczecińskiej — lok. 19.40 — Aud. literacka. 20.00 — DZIENNIK. 20.23 — Kronika sportowa. 20.30 — Sprawozd. z procesu poznańskiego. 21.00 — Słuch. „Księża Hamburga”. 22.34 — Słuch. Wybrzeża — lok. 22.44 — Aud. kameralna. 23.50 — OST. WIADOMOSCI.

Koszykarki Sparty grają w niedzielę spotkanie ligowe

W niedzielę 30 bm. rozegrane zostanie w Gdańsku spotkanie ligowe koszykownic żeńskiej pomiędzy miejscową Spartą, a CWKS (Karków). Spotkanie to, które według kalendarza rozgrywek miało się odbyć w Krakowie, odbędzie się na prośbę CWKS w Gdańsku, w hali sportowej przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu. Początek o godz. 15.30.

Kapiele zdrowe W DOMU

LUG CIECHOCINSKI

służy do sporządzania

KAPIELI SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Uwaga — przewozy samochodowe!

EKSPOZYTURA PKS W GDYNI

uruchomiła regularne samochodowe linie towarowe bezpośrednio z miejscowościami: Warszawa, Kraków, Stalino, Białystok, Białogóra, Kozłowo, oraz na terenie województwa linią okrężną z Gdyni przez Kartuski, Sierakowice, Łębork, Wejherowo i z powrotem do Gdyni. Samochody odjeżdżają regularnie wg rozkładu jazdy. Przewozi się drobnicę określoną w taryfie samochodowej.

Szczegółowych informacji udziela placówka Ekspozytury w Gdyni, ul. Jana z Kołna Nr 34, tel. 45-14 i 17-66.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Wykwalifikowanego izolatora c. o. zatrudni od zaraz Sp-nia Budowy Kotłów c. o. im. M. Nowotki, Gdańsk, ul. Aksamińska 8. 1901-K

Robotników niewykwalifikowanych, murarzy do robót elewacyjnych, zbrojarzy, betoniarzy, brukarzy zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Remontowe Przemysłu Drzewnego i Papierniczego w Sopocie, ul. Stalina 694. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K-1892

30 robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn) przyjmie natychmiast Rejonowa Zbiornica Złomu w Gdańsku. Warunki pracy według stawek w przemyśle hutniczym. Formalności przyjęcia można załatwić w godzinach od 7-15 w dziale kadr w Gdańsku - Wrzeszczu, przy ul. Dekerta 4a. 1899-K

Kandydatów (lekarz bakteriolog, lub mikrobiolog) na stanowisko kierownika pracowni bakteriologicznej w Powiatowych Stacjach San-Epid. w Tczewie i Kościerzynie (woj. gdańskie) poszukuje Wojewódzka Stacja San-Epid. w Gdańsku. Zainteresowanych uprasza się o porozumienie z Woj. Stacją San-Epid. w Gdańsku, ul. Curie - Skłodowskiej 1. K-1885

Murarzy, tynkarzy, płytkarzy, zdunów, cieśli, stolarzy i ślusarzy zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Gdynia, ul. I Armii Wojska Polskiego 13, I piętro, pokój 24. K-1877

Dom Kultury P. M. R. N. w Gdańsku - Oruni przyjmuje zgłoszenia do następujących zespołów: teatralnego, chóralnego, muzycznego, baletowego, plastycznego i kółka fotograficznego oraz na kurs języka „Esperanto”. Zapisy przyjmują sekretariat Domu Kultury w Oruni, ul. Dworcowa 9, codziennie w godzinach od 16-20. G-10895

Kilku kwalifikowanych kucharzy - kucharek zatrudni natychmiast Gdyniśkie Zakłady Gastronomiczne. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr Gdynia, ul. Abrahama 91. 10926-G

MOTOCYKL „12” 49 350 cm, nowy sprzedam. Gdynia, Słowackiego 48 m. 1. G-10895

SILNIK elektr. 380-680 V, 4.3 KW, 2820 obr., krótko-zwarty sprzedam. Gdańsk, Kołomyjska 7/9, kl. B m. 9. Prastogowski, od 19-21. G-10869

SAMOCHOÓD bagażowy - marki DKW 3-kołowy na kardan, wymagający małego remontu sprzedam. Gdańsk - Suchonino, ul. G-10866

Motocikl „12” 49 350 cm, nowy sprzedam. Gdynia, Słowackiego 48 m. 1. G-10895

MOTOCYKL M-72 z przyczepą nowy sprzedam. Wład. Borkowo za Orunią, Szpieg Jan. G-10817

NUTRIE sprzedam. Gdańsk - Stogi, ul. Sówki 22, po godz. 16. G-10913

WÓZEK głęboki, niebieski „Wajszawa”, stan bardzo dobry sprzedam. Gdynia, Olsztyńska 21c/2. P-3698

NSU 250 pilnie sprzedam. Ogł. w niedzielę cały dzień. Gdynia, Czerw. Kopot, poste restante. G-10879

kuracja zdrowa w domu

SZLAM CIECHOCINSKI

służy do sporządzania kąpeli SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Lewary

8-10 ton zakupi
Sp-nia im. M. Nowotki
Budowa Kotłów Stalowych c. o.
Gdańsk, ul. Aksamińska 8
tel. 323-97.
1002-K

Opony

825x15 lub 850x15
kupimy lub zamienimy.
Zgłoszenia:
Sp-nia im. M. Nowotki
Budowa Kotłów Stalowych c. o.
Gdańsk, ul. Aksamińska 8
tel. 323-97.
1903-K

PROFESOROWI Gromadziemu, adiunktowi Gdzilewiczowi, dr Ciesielskiej, wszystkim lekarzom Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, za uratowanie życia matce pięcioletniego dziecka, podarować: Ornię, Jednostkę Robotniczą, plegiarnik, salo w tym z troskliwą opieką, gorące podziękowanie skierowane do Janina Kulickiego. G-10918

ZGUBY

PALASZ Józef, Kościuszki 4, zgubił legitymację nr 2649 wystawioną przez WZŁ Gdańsk. G-10873

SWIERCZEWSKI Zenon - Gdańsk - Brzeźno, Półskiego 19, zgubił bilet WPK GG nr 1668/56. G-10888

22 BM. około godz. 12 znalazł pieniądze w Barze Miecznym w hali targowej w Gdańsku, podarować: Ornię, Jednostkę Robotniczą, plegiarnik, salo w tym z troskliwą opieką, gorące podziękowanie skierowane do Janina Kulickiego. G-10918

NAUKA

TANCÓW towarzyskich nowoczesnych, ludowych w uczam pojedynczo i grupowo. Londziona 15, koło dworca Wrzeszcz. G-1078

KURSY angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego. Zapisy przyjmują: Sp-nia „Impreza” Gdańsk, Bogusławskiego 2, tel. 352-27. Wrzeszcz, Marchlewskiego 16b, szkoła 31, Sopot, Kościuszki 18 Technikum Handlowe, Gdynia, Czołgostów 13, klub „Impreza”. K-1841

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny z ogrodem w okolicy Gdańska kupię lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „10903”. G-10903

GOSPODARSTWO 17 ha, zabudowane dobrze utrzymane, położone przy szosie sprzedam. Teofil Pogo rzelski, Kleszczewo Kościerskie, pow. Starogard Gdański. P-3639

BARAK murowany 3 pokoje z kuchnią, mieszkanie wolne sprzedam. Gdynia - Grabówek, ul. Komuny Pańskiej 31u. G-10860

GOSPODARSTWO 6 ha z ziemią z budynkami, składem handlowym wraz z pasieką 45 pni, na trasie Gdańsk - Tczew sprzedam. Okońskich Władysław, Miłobadz, pow. Tczew. P-3701

DOM maszynowy w Wejherowie sprzedam. Mieszkanie po sprzedaży wolne. Zgłoszenia: Piotka, Wejherowo, Polna 4. PG-76

KUPNO

KAROSERIE DKW Opel - Kadet lub „Olimpia” - może być wrak kupię. Oliwa, tel. 711. G-10877

MASZYNE „Singer” - benkowa do 2.000 zł, wzięte nie okretarke zwiata - zyg-zag około 3.500 kupię (daleko poza miastem aktywny). Oferty Biuro Ogłoszeń „Prasa” Gdańsk pod „10789”. G-10789

MASZYNE do podnoszenia oczek kupię. Tel. 38-60. P-3605

PRZECIEPE motocyklowa wojskowa od „Zündappa”. BMW kupię. Telefon 6-874. P-3673

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL BMW 350 - stary dobry sprzedam. Oliwa, Grunwaldzka 596/4, od godz. 16. G-10904

MASZYNE do szycia męskiej benkowa okazują się sprzedam. Gdańsk, Kartuska 73/2. G-10905

MOTOCYKL M-72 z przyczepą nowy oraz kaloryfery blaszane sprzedam. - Wrzeszcz, Zbyszka z Bogdańca 28. G-10907

AKWARIUM duże, warte dziesięć 500 kg sprzedam. B. Kłapkowski, Gdynia, Komandorska 36a/4. P-3630

MOTOCYKL „Puch” 350 cm sprzedam. Gdańsk, Ogarna 1/1. G-10908

KROWIE holenderskie 4-letnie tania sprzedam. Wiado mość: Hel, ul. Waltera 87. P-3652

MOTOCYKL SHL przód na teleskopie tania sprzedam. Wrzeszcz, Grunwaldzka 119. G-10932

PSA „Dobermana” 7-miesięcznego sprzedam. - Wrzeszcz, Mickiewicza 12/4. G-10932

AKORDEON 120 basów, 16 rejestrów marki „Weltmeister”, nowy oraz akordeon 120 basów włoski sprzedam. Sopot, ul. Stalina 696/6, w godz. 8-10. 18-20. G-10866

Uwaga — przewozy samochodowe!

EKSPOZYTURA PKS W GDYNI

uruchomiła regularne samochodowe linie towarowe bezpośrednio z miejscowościami: Warszawa, Kraków, Stalino, Białystok, Białogóra, Kozłowo, oraz na terenie województwa linią okrężną z Gdyni przez Kartuski, Sierakowice, Łębork, Wejherowo i z powrotem do Gdyni. Samochody odjeżdżają regularnie wg rozkładu jazdy. Przewozi się drobnicę określoną w taryfie samochodowej.

Szczegółowych informacji udziela placówka Ekspozytury w Gdyni, ul. Jana z Kołna Nr 34, tel. 45-14 i 17-66.

kuracja zdrowa w domu

SZLAM CIECHOCINSKI

służy do sporządzania kąpeli SOLANKOWYCH

DO NABYCIA W APTEKACH I DROGERIACH MHD

Lewary

8-10 ton zakupi
Sp-nia im. M. Nowotki
Budowa Kotłów Stalowych c. o.
Gdańsk, ul. Aksamińska 8
tel. 323-97.
1002-K

Opony

825x15 lub 850x15
kupimy lub zamienimy.
Zgłoszenia:
Sp-nia im. M. Nowotki
Budowa Kotłów Stalowych c. o.
Gdańsk, ul. Aksamińska 8
tel. 323-97.
1903-K

PROFESOROWI Gromadziemu, adiunktowi Gdzilewiczowi, dr Ciesielskiej, wszystkim lekarzom Szpitala Wojewódzkiego w Gdańsku, za uratowanie życia matce pięcioletniego dziecka, podarować: Ornię, Jednostkę Robotniczą, plegiarnik, salo w tym z troskliwą opieką, gorące podziękowanie skierowane do Janina Kulickiego. G-10918

ZGUBY

PALASZ Józef, Kościuszki 4, zgubił legitymację nr 2649 wystawioną przez WZŁ Gdańsk. G-10873

SWIERCZEWSKI Zenon - Gdańsk - Brzeźno, Półskiego 19, zgubił bilet WPK GG nr 1668/56. G-10888

22 BM. około godz. 12 znalazł pieniądze w Barze Miecznym w hali targowej w Gdańsku, podarować: Ornię, Jednostkę Robotniczą, plegiarnik, salo w tym z troskliwą opieką, gorące podziękowanie skierowane do Janina Kulickiego. G-10918

NAUKA

TANCÓW towarzyskich nowoczesnych, ludowych w uczam pojedynczo i grupowo. Londziona 15, koło dworca Wrzeszcz. G-1078

KURSY angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego. Zapisy przyjmują: Sp-nia „Impreza” Gdańsk, Bogusławskiego 2, tel. 352-27. Wrzeszcz, Marchlewskiego 16b, szkoła 31, Sopot, Kościuszki 18 Technikum Handlowe, Gdynia, Czołgostów 13, klub „Impreza”. K-1841

WYKONUJE klatki dla zwierząt futerkowych. Stalarnia Sopot, Stalina 236. P-3681

REGENERACJE wtryskiwa czy wszystkich typów i podgrzewaczy do motorów „Diesla” przeprowadza punkt usługowy. Pom. Spółdz. Rzem. „Technika”, warsztat Gdańsk, ul. Żytna 27 (róg Chmielnej) tel. 312-62. G-10528

WSPÓLNIKA do hodowli nerek poszukuje. Posiadam zażalenie i teren we Wrzeszczu. Tel. 493-61. G-10922